**„Moje serduszko” - błędy dziadków względem ich wnucząt**

Dziadkowie są niezwykle ważnymi członkami rodziny. Często biorą czynny udział w wychowaniu dzieci. Zdarza się jednak, że popełniają błędy, które prowadzić mogą do wielu napięć w rodzinie.

Gdy wspominamy nasze dzieciństwo, wielu z nas przywołuje obraz dziadków. To najczęściej babcia gotowała najlepsze pierogi i piekła słodkie ciastka, dziadek zaś zawsze znalazł czas na przeczytanie bajki. I to oni zawsze nas rozpieszczali, przesuwając granice określone przez naszych rodziców. Pozwalali chodzić później spać, kupowali lody i słodycze.

Dziadkowie pełnią ważną rolę w życiu dziecka, ale musi być ona sprawowana mądrze

O ile zdarzało się to sporadycznie, mama i tata najczęściej nie mieli nic przeciwko. Problem jednak pojawia się wówczas, gdy dziadkowie są obecni w życiu dziecka na co dzień i swoim postępowaniem utrudniają rodzicom proces wychowania. Jakie błędy na tym polu popełniają najczęściej?

**1. Podważanie autorytetu rodzica**

Wielu dziadkom z racji wieku wydaje się, że mają monopol na wiedzę w zakresie opieki nad dziećmi. Lepiej wiedzą, jak powinno się je ubierać, co powinny jeść. Prawda jest jednak taka, że pewne poglądy i zasady stosowane kilkanaście lat wcześniej, dzisiaj nie mają już racji bytu. Wszystko idzie do przodu, wiele się zmienia.

Nie oznacza to, że rodzice mają zupełnie zamknąć się na dobre rady dziadków. Ważne jednak, by ci drudzy byli otwarci na zmiany i pozwolili swoim dzieciom wychowywać dzieci według własnych zasad.

Do wielu konfliktów prowadzi przede wszystkim podważanie autorytetu rodzica. Jeśli mama lub tata nie chcą, by ich pociecha jadła parówki, a dziadkowie głośno ten zakaz komentują, dodatkowo podając ten produkt swojemu wnukowi za każdym razem, gdy się nim opiekują, popełniają duży błąd.

I nie chodzi tu tylko o kwestie samego żywienia, ale przede wszystkim o dziecko, które czuje się zagubione i zdezorientowane. Nie wie, kogo ma słuchać, co ostatecznie budzi jego sprzeciw. Może stać się nieposłuszne. Uczy się ponadto, by nie szanować zdania innych. To może również osłabić jego pewność siebie.

**2. Cukierek za miłość**

Zdarzają się sytuacje, w których dziadkowie przekupują swoje wnuki. Najczęściej sytuacja taka ma miejsce, gdy między rodzicami a starszym pokoleniem istnieje konflikt. Dziadkowie wówczas walczą o miłość swoich wnuków. Kupują im drogie zabawki, pozwalają na przyjemności i złe zachowanie tylko po to, by ci chcieli z nimi spędzać więcej czasu.

Efekt takiego zachowania jest taki, że kilkulatek staje się narzędziem w walce między dorosłymi. Złe emocje i na nim odcisną swoje piętno. Młody człowiek będzie dorastał w przekonaniu, że w życiu wszystko można kupić, nawet miłość.

Można również być pewnym, że zacznie się buntować, będzie arogancki wobec bliskich. Naruszone zostanie również jego poczucie bezpieczeństwa.

W rodzinach, w których relacja między dziadkami a rodzicami jest bardzo napięta, np. w czasie rozwodu, istnieje często silna pokusa manipulowania małym człowiekiem. W grę tę często angażują się dziadkowie, podburzając swoje wnuki.

W ich towarzystwie źle mówią o swoim zięciu lub synowej, podważają ich zdanie, często wręcz im ubliżają. Nie myślą jednak o tym, jak wielką krzywdę wyrządzają dziecku, które kocha przecież oboje rodziców, a sama sytuacja ich rozstania jest dla niego bardzo trudna. W tym okresie powinien on otrzymać dużą dawkę wsparcia, nie zaś być elementem nieczystej gry dorosłych.

**3. Pomieszanie ról**

Problem ten dotyczy zwłaszcza babć, które wobec wnuków żywią często niezwykle silne uczucie. Nie ma w tym nic złego, o ile nie dochodzi do pomieszania ról. Jeśli babcia zaczyna prosić wnuka, by ten zwracał się do niej "mamo" (a to się naprawdę zdarza!), konieczna jest interwencja rodzica. Mama to mama, babcia to babcia. Koniec, kropka. W przeciwnym razie dziecko może mieć problem ze zrozumieniem ról społecznych i relacji panujących w rodzinie.

Do takich sytuacji często dochodzi w przypadku nastoletnich rodziców, gdzie dziadkowie biorą czynny udział w opiece nad dzieckiem.

Dziadkowie najczęściej działają w dobrej wierze, chcąc pomóc swoim dzieciom w wychowaniu ich potomstwa. Trudno im się dziwić, że rozpieszczają przy tym swoje wnuki. Jeśli działają w granicach rozsądku, warto im na to pozwolić. Nigdy jednak nie wolno się godzić na manipulacje z ich strony i włączanie dzieci do rozgrywek między wami. Jedno jest bowiem pewne – to one ucierpią najbardziej.

Materiał opracowany przez Mgr Barbarę Szalacha

Zespół „ Bezpiecznego Przedszkola”